

Zobacz, jak się wszyscy gapią;
prowokujesz, mądrzysz się.
Może byś się wreszcie zamknął,
wszystko zawsze lepiej wiesz.

Myślisz, że słuchają cię,
sam już nie wiesz, czego chcesz.
Każdy widzi, kto jest kto;
nie, nie, nie tłumacz się.

Nie ma walki bez powodu,
a Ty ciągle walczyć chcesz.
Kiedyś wreszcie umrzesz z głodu,
w jakiś kanał wpuszczą cię.

Ludzie żyją, tak jak chcą,
każdy robi, to co chce.
Myślisz, że zmieniłeś coś...
nie, nie, nie tłumacz się.

Nie ma takiej wolnej myśli,
której byś nie zgłębił już,
a na jawie zimny prysznic
i na gardle ostry nóż.

Komu teraz powiesz coś?
Kogo teraz uczyć chcesz?
Czujesz tylko żal i złość.
Nie, nie, nie tłumacz się.